

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. J. i M. J.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i zażalenia powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 2 listopada 2020 r. sygn. akt I C 525/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II – o tyle, że dodaje zwrot: za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 251 250 (dwieście pięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt) złotych oraz oddala powództwo w zakresie odsetek;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. oddala zażalenie powodów;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8100 złotych tytułem kosztów procesu za instancję odwoławczą.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie S. J. i M. J. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa w piśmie z dnia 29 czerwca 2020 r. wnosili o ustalenie, że zawarta pomiędzy nimi a pozwanym Bankiem (...) S.A. umowa o kredyt hipoteczny z dnia 20 grudnia 2006 r. jest nieważna, zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 17.837,74 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na wypadek nieuwzględnienia powyższych żądań wnosili o

zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 19.234, 56 zł i kwoty 17.837,74 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 20 grudnia 2006 r. zawarta pomiędzy S. J. i M. J. a Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. jest nieważna; zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 17.840,74 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 11.834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 10.834 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Dnia 15 listopada 2006 r. powodowie S. J. i M. J. zapoznali się z informacją pozwanego Banku (...) dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej oraz oświadczyli, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w złotych polskich, z której zrezygnowali.

Dnia 27 listopada 2006 r. powodowie, za pośrednictwem doradcy kredytowego z (...) złożyli wniosek kredytowy o udzielenie im przez Bank (...) kredytu w wysokości 250.000 zł. We wniosku powodowie wskazali jako walutę kredytu franka szwajcarskiego.

Po wpłynięciu przedmiotowego wniosku do Banku zatrudnieni tam pracownicy dokonali wstępnej oceny zdolności kredytowej powodów, przeprowadzili symulację warunków udzielenia kredytu w złotych polskich i we franku szwajcarskim, a następnie wydali pozytywną decyzję kredytową, na podstawie której powodowie mogli podjąć dalsze kroki w kierunku ewentualnego zawarcia umowy kredytowej.

W dniu 20 grudnia 2006 r. S. J. i M. J. zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o kredyt hipoteczny nr (...)

W § 2 przedmiotowej umowy ustalono kwotę kredytu na 251.250 zł wskazując, iż kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Ponadto postanowiono, że po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach Bank wysłał do Kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w (...) oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Jako cel kredytu wskazano budowę domu metodą gospodarczą (250.000 zł) oraz koszty wliczone w kredyt (1250 zł).

W § 2 ust. 6 umowy ustalono, iż okres kredytowania wynosi 360 miesięcy, przy czym liczba miesięcy karencji wynosi 24 licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy.

§ 3 ust. 4 umowy stanowił, że uruchomienie kredytu lub transzy nastąpi w terminie wskazanym przez Kredytobiorców w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie i regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez Bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków.

W § 5 ust. 4 umowy Kredytobiorcy oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim.

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, a w § 6 ust. 2 umowy wskazano nadto, iż w takim przypadku Kredytobiorca ponosi ryzyko zmiany stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Oprocentowanie na dzień udzielenia kredytu wynosiło 3.1608 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)), obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.35 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Ustalono nadto, że oprocentowanie kredytu ulega zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M ((...)).

W § 7 umowy kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kwoty kredytu w (...) ustalonej zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A. Ustalono nadto, iż kredyt spłacany będzie w 360 ratach miesięcznych, w tym w 24 ratach mających obejmować odsetki w okresie karencji spłaty kredytu i w 336 równych ratach miesięcznych, które miały zawierać malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej, a spłata kredytu następować będzie poprzez bezpośrednie potrącenie przez Bank należnych mu kwot z rachunku Kredytobiorców. Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych miały następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu.

Podpisując umowę o kredyt hipoteczny powodowie oświadczyli jednocześnie, iż otrzymali Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A., zapoznali się z nim i zaakceptowali zawarte w nim warunki. Przedmiotowy regulamin zawierał zapisy dotyczące m. in. ogólnych warunków udzielenia kredytu, jego oprocentowania, czy też warunków wcześniejszej spłaty kredytu. Ponadto w § 8 ust. 3 owego regulaminu wskazano, że w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty.

Kredyt wypłacono w czterech transzach:

- w dniu 15 stycznia 2007 r. w wysokości 63.249,99 zł,
- w dniu 30 maja 2007 r. w wysokości 119.999,99 zł,
- w dniu 6 sierpnia 2007 r. w wysokości 55.000 zł,
- w dniu 15 października 2007 r. w wysokości 11.750 zł.

Dnia 1 lutego 2016 r. strony podpisały aneks do umowy kredytu hipotecznego, w którym to postanowiono, że w § 2 umowy z dnia 20 grudnia 2006 r. dodaje się jako kolejny ustęp postanowienie o następującym brzmieniu: „Kurs wymiany walut obcych, na podstawie którego przeliczane są na złote polskie zobowiązania Kredytobiorcy wyrażone w walucie obcej, podawany jest w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku. Podstawą do ustalenia kursów kupna i sprzedaży zawartych w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku jest kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i ofert sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podany na stronie serwisu (...) w chwili tworzenia Tabeli Kursów Walut Obcych. Wartości kursu kupna i wartości kursu sprzedaży z Tabeli Kursów Walut Obcych mogą odbiegać o d kursu bazowego o nie więcej niż 10 %. Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest przynajmniej raz dziennie każdego dnia roboczego. Pierwsza Tabela Kursów Walut Obcych Banku tworzona jest pomiędzy godziną 8.00 a godziną 10.00 danego dnia. Tabela Kursów Walut Obcych publikowana jest każdorazowo na stronie (...) W przypadku, gdy Tabela Kursów Walut Obcych tworzona jest w danym dniu co najmniej dwukrotnie, do ustalenia wysokości zobowiązania wyrażonego w walucie obcej przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla Kredytobiorcy spośród kursów sprzedaży dewiz obowiązujących w Banku w dniu przeliczania zobowiązania na złote polskie. W przypadku wcześniejszej częściowej

spląty kredytu będzie to najkorzystniejszy kurs sprzedaży dewiz spośród kursów obowiązujących w Banku danego dnia do chwili złożenia dyspozycji wcześniejszej częściowej spląty. ”

W aneksie do umowy postanowiono także, że zmianie ulega § 7 ust. 1 umowy otrzymując brzmienie: „Kredytobiorca zobowiązuje się splącić kwotę kredytu w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej całkowitej lub częściowej spląty kredytu, spląta nastąpi w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany.”

Dnia 20 lutego 2017 r. powodowie skierowali do pozwanego Banku (...) reklamację, w której stwierdzili, iż w zawartej przez nich umowie kredytowej znajdują się zapisy abuzywne. Z uwagi na powyższe wnosili o ich usunięcie z umowy, a co za tym idzie o dokonanie korekty i zwrot nadpląty wynikających z tego tytułu środków finansowych. W odpowiedzi na reklamację Bank (...) stwierdził, iż nie widzi podstaw do uznania jej za zasadną.

Do lutego 2020 r. kredytobiorcy uregulowali na rzecz Banku tytułem rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kwotę 17.840,74 CHF oraz 131.636,54 zł, tak więc na datę złożenia pozwu w niniejszej sprawie, jak i na datę orzekania, zobowiązanie kredytowe nie zostało przez powodów w całości splącone.

Oceniając materiał dowodowy Sąd oparł się na wyjaśnieniach powodów przesłuchanych w charakterze strony, które to uznał za wiarygodne w całości. Sąd zwrócił także uwagę na zeznania świadka A. B., która stwierdziła, że zawierane z klientami umowy nie podlegały negocjacji, gdyż pracownicy otrzymywali gotowe wzory umów z centrali Banku i przedstawiali je do podpisu klientom. Sąd nie uwzględnił natomiast zeznań świadka J. C. i K. M., albowiem fakty, na które zeznawali świadkowie, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień. Także twierdzenia świadka M. S. o możliwości negocjowania przez kredytoborców treści umowy i możliwości wzięcia jej projektu do domu nie zostały uwzględnione przez Sąd, gdyż świadek mówił o teoretycznej możliwości dokonania przez klientów takich czynności, nie zaś o konkretnym przypadku dotyczącym powodów, a nadto świadek nie pracował w pozwanym Banku w chwili zawierania przez powodów umowy kredytowej. Z kolei zeznania świadka P. D. w większości okazały się nieprzydatne do rozpoznania niniejszej sprawy, albowiem nie pamiętał on powodów, jednakże Sąd wziął pod uwagę jego twierdzenia dotyczące okoliczności dotyczących możliwości negocjowania przez klientów banku zapisów dotyczących wyłącznie marży i prowizji.

Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości uznając, że ocena okoliczności powołanych w tezie dowodowej w części istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy nie wymaga wiedzy specjalistycznej, natomiast przeprowadzenie dowodu w zakresie wyliczenia zobowiązań powodów, gdyby splącali kredyt na warunkach przewidzianych dla kredytów złotówkowych, nie jest dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo główne, tj. w zakresie ustalenia nieważności umowy, zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zdaniem Sądu powodowie mają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zaplątę (pomimo podnoszonych przez pozwanego zarzutów).

Fakt niepewności stanu prawnego powodujący potrzebę uzyskania ochrony prawnej w niniejszej sprawie jest niewątpliwy i ma charakter obiektywny. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Umowa kredytu zawiera natomiast postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, które potencjalnie mogą być abuzywne. W wypadku ich abuzywności powstaje z kolei uzasadniona obiektywnie wątpliwość, czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy i czy umowa dalej powinna być wykonywana, czy też ich eliminacja powoduje niemożność wykonywania całej umowy, jej nieważność. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytoborców o zaplątę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron.

Tymczasem stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale też rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu znosi więc wątpliwości stron i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z umowy. Na tym zaś polega interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Sąd nie podzielił argumentacji strony powodowej, wedle której przedmiotowa umowa kredytowa jest nieważna z tego powodu, iż zawarte w niej klauzule indeksacyjne pozostają w sprzeczności z naturą umowy kredytu określoną w art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza treści zawartej przez strony w dniu 20 grudnia 2006 roku umowy o kredyt hipoteczny prowadzi do wniosku, że spełnia ona wszelkie wymogi określone w powyższym przepisie. W umowie określono bowiem kwotę udzielanego kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu przez powodów przy zastosowaniu przyjętej klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Zdaniem Sądu, brak było również podstaw do przyjęcia, że zawarte w kwestionowanej umowie kredytowej klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) pozostają w sprzeczności z powołanymi wyżej przepisami Prawa bankowego i tym samym sprzeciwiają się naturze umowy kredytu. Sąd podkreślił, że waloryzacja to konstrukcja prawna przewidziana w art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym obecnie w orzecznictwie wskazuje się, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Sąd zauważył, iż w chwili zawierania umowy w przedmiotowej sprawie, tj. w roku 2006, prawo bankowe nie przewidywało literalnie możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych, a pojęcie indeksacji kredytu do waluty obcej nie funkcjonowało w aktach prawnych rangi ustawowej. Pomimo tego, umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej funkcjonowały w obrocie i były umowami powszechnie zawieranymi. Co istotne, w latach 2005 – 2008 kredyty indeksowane do waluty obcej były jednym z najpopularniejszych produktów kredytowych, z uwagi na korzystne kursy walut obcych i niskie oprocentowanie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że żadne organy powołane do nadzoru nad działalnością banków, w tym Komisja Nadzoru Finansowego, a wcześniej Komisja Nadzoru Bankowego, nie zakwestionowały konstrukcji kredytu indeksowanego do waluty obcej, który był powszechnie oferowany przez banki.

Uznając, że brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego oraz z art. 353¹ k.c., Sąd odniósł się do podnoszonej przez powodów kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych oraz skutku ich ewentualnej abuzywności.

Sąd przywołał treść art. 385¹ § 1 k.c. i stwierdził, że powodowie posiadają status konsumentów (art. 22¹ k.c.). W dalszej kolejności Sąd uznał, iż powodowie w zaistniałym stanie faktycznym, nie mieli wpływu na kształt postanowień umownych dotyczących indeksacji. Sąd odwołał się do wydanego na tle art. 385¹ § 1 k.c. orzecznictwa sądowego i poglądów komentatorskich wyjaśniających termin postanowienia umownego indywidualnie uzgodnionego.

Sąd uznał, że powodowie niewątpliwie nie mieli żadnego wpływu na kształtowanie kursu waluty (...), według której miały być rozliczane raty kredytu. W pierwotnej wersji umowa zawarta między stronami, nie precyzowała nawet zasad przeliczania złotych na franki szwajcarskie, a jedynie odsyłała do obowiązującej w banku (...). Dopiero aneks z dnia 1 lutego 2016 r. sprecyzował, w pewnym zakresie, sposób ustalania kursów kupna i sprzedaży, jednakże również nie uczynił tego w drodze negocjacji z powodami. Bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przyznał sobie zatem prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) i wysokości całej wierzytelności poprzez wyznaczenie w tabelach

kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej).

Sąd wskazał, że klauzule zawarte w punktach § 2 ust.2 zd. 2, § 7 ust. 1 umowy i § 8 ust. 3 Regulaminu pozwanego Banku (...), były abuzywne również wobec powodów w części dotyczącej przeliczenia wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) ustalanego według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu albo transzy oraz w zakresie, w którym kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu ustaloną w (...) zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku. A. charakter ma odwołanie w tych postanowieniach umownych do Tabel Kursów Walut Obcych obowiązujących w pozwanym banku.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące indeksacji kredytu do waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez Bank tabel kursowych, nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy rozważał, czy klauzula indeksacyjna stanowi element głównego świadczenia stron, a jeśli tak – czy została sformułowana w sposób jednoznaczny.

W efekcie przyjął, że postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu, określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzując tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące indeksacji nie ograniczają się bowiem do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie, jak również nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Sąd stwierdził, iż uznanie postanowień dotyczących indeksacji, w tym postanowień odsyłających do Tabeli kursów, za określające główne świadczenia stron nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu ich abuzywności, gdyż nie są to postanowienia jednoznaczne. Sformułowane jednoznacznie są to bowiem sformułowania wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. W niniejszej sprawie wskazywanych przez stronę powodową postanowień nie można było uznać za jednoznaczne, gdyż odsyłały do nieokreślonych w umowie wielkości, a mianowicie do kursów z tabel kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Wielkości tych nie dawało się sprecyzować w świetle treści umowy, która nie określała jednoznacznie, w jaki sposób kursy sprzedaży i kupna z tabel banku będą określone. W chwili zawarcia umowy ani powodowie, ani przedstawiciele banku, nie znali konkretnych wartości, jakie mogły się pojawić w tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu przeliczania kwoty kredytu na franki szwajcarskie, ani w dniach wyliczania kolejnych rat do spłaty. Umowa nie określała podstaw, aby je ustalić. Sąd zauważył także, iż za jednoznaczny nie może zostać uznany zapis określający wysokość świadczenia kredytobiorców w postaci raty kredytu brzmiący, że ma ona być obliczana poprzez pomnożenie kwoty w walucie obcej przez kurs sprzedaży tej waluty wskazany w tabeli banku w dniu spłaty raty.

Sąd I instancji podkreślił, że w umowie nie zawarto nadto postanowień, które pozwoliłyby zweryfikować kwoty pobieranej przez bank z rachunku tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, nie licząc określenia, iż mają to być raty równe. Nie wskazano, ani nie opisano, jak w oparciu o dane z umowy mają zostać policzone raty, aby kredytobiorcy mogli samodzielnie sprawdzić wysokość pobieranych przez bank rat.

Niejednoznaczność wskazanych postanowień pozwalała z kolei oceniać kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Mając powyższe na uwadze, Sąd dokonał w pierwszej kolejności analizy postanowień odnoszących się do zastosowania przez Bank tabel kursów, gdyż w tym obszarze strona powodowa podnosiła główne zastrzeżenia.

I tak Sąd doszedł do wniosku, że klauzule umowne, które zawierały odesłanie do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" ogłaszanych przez pozwanego bank w sposób oczywisty naruszały zasadę równorzędności stron umowy. Nie ma przy tym znaczenia podnoszona przez pozwanego okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez niego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej jego działalności bankowej. Istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie analizowanej umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego. Nieistotne jest zatem to, że te same tabele Bank wykorzystuje też w innych sferach swojej działalności, a nie tylko do waloryzacji kredytów.

O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądzał, zdaniem Sadu, fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie Bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Uprawnienie Banku do określania wysokości kursu kupna i sprzedaży (...) nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Na mocy spornych postanowień to pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytowego powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Ani umowa o kredyt hipoteczny, ani Regulamin kredytu hipotecznego nie precyzują bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów Banku, co wskazuje na nietransparentność klauzul indeksacyjnych. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy i Regulaminu nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich Tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązania powodów, których kredyt waloryzowany jest kursem (...). Co istotne, umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami Banku w zakresie wyznaczanego kursu (...). W rezultacie powodowie nie byli w stanie samodzielnie oszacować wypływających dla nich z umowy kredytowej konsekwencji ekonomicznych w oparciu o przejrzyste, jednoznaczne i zrozumiałe kryteria. Pomiędzy stronami umowy doszło zatem w tym zakresie do zakłócenia równowagi kontraktowej, gdyż Bank uzyskał instrumenty pozwalające mu na jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań kredytowych.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ma znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Powyższe okoliczności nie stanowią przy tym wyłącznej przesłanki uznania postanowień dotyczących indeksacji kredytu za postanowienia niedozwolone. Taki sam wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na (...), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty również z PLN na (...). Poprzez takie ukształtowanie klauzul indeksacyjnych, że przeliczenie kwoty udzielonego w złotych polskich kredytu na (...) zostało dokonane według kursu kupna tej waluty określonego w Tabeli kursowej, zaś przeliczanie rat kredytu następuje według kursu sprzedaży (...) ustalonego w Tabeli kursowej, Bank przyznał sobie prawo do uzyskiwania dodatkowej prowizji, którą stanowiła właśnie różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży (...), czyli spread walutowy, przy czym owej prowizji nie towarzyszyło żadne świadczenie wzajemne Banku.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał, iż klauzule umowne zawarte w § 2 ust. 2 zd.2, § 7 ust. 1 umowy i § 8 ust. 3 Regulaminu należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego umowa wiążąca strony niniejszego postępowania po usunięciu postanowień dotyczących indeksacji nie mogłaby zostać utrzymana w mocy z przyczyn płynących z ogólnych zasad prawa cywilnego. Klauzula

indeksacyjna w rozumieniu analizowanej tu umowy stanowi element określający główne świadczenie stron umowy kredytu. Umowa tego rodzaju stała się umową nazwaną po wejściu w życie tzw. ustawy antyspreadowej, zaś wcześniej winna być traktowana jako umowa nienazwana, pochodna od umowy kredytu bankowego. Usunięcie postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy w ogóle. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności umowę należy uznać za nieważną.

Jednocześnie zdaniem Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie sformułowany przez pozwanego zarzut, iż wszelkie spłaty należności z tytułu udzielonego kredytu dokonane przez powodów są przedawnione. Przedmiotem żądania w niniejszej sprawie było spełnienie świadczenia polegającego na zwrocie świadczenia nienależnego, zaś w tej sytuacji termin przedawnienia wynosi dziesięć lat, przy czym dopiero wraz z uprawomocnieniem się niniejszego orzeczenia stwierdzającego nieważność umowy, obu stronom postępowania otwiera się termin do żądania zwrotu świadczeń wzajemnych.

Skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy było uznanie, że spełnione przez powodów świadczenie w kwocie 17.840,74 CHF nie miało oparcia w łączącej strony umowie. Pomijając bowiem kwestię, czy spełniane przez powodów świadczenia w złotych stanowiły nienależne świadczenie wobec istnienia po ich stronie obowiązku zwrotu tego, co uprzednio świadczył na ich rzecz bank, Sąd uznał, że nie ma podstawy prawnej, która umożliwiała zapłatę w walucie obcej zobowiązania wyrażonego w złotych, skoro roszczenie banku o zwrot nienależnego świadczenia przysługiwało w tej walucie, w której świadczenie zostało spełnione. Nie istnieje zatem żadna podstawa prawna świadczenia spełnionego we frankach szwajcarskich.

Ponadto spłacona we frankach kwota nie mogła być zaliczona na poczet sumy, którą powodowie mają obowiązek zwrócić pozwanemu, ponieważ ani umowa, ani ustawa nie określa właściwego kursu po jakim należałoby przeliczyć kwotę uiszczoną we frankach szwajcarskich na złote polskie.

W związku z tym żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty we frankach szwajcarskich podlegało uwzględnieniu w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Odsetki od zasądzonej kwoty 17 840,74 CHF ustalono od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, mając na uwadze stanowisko, że wyrok sądowy „unieważniający” umowę kredytową indeksowaną kursem (...) ma charakter konstytutywny, a nie deklaracyjny.

Wobec uznania zasadności żądania głównego, brak było podstaw do rozpoznawania zgłoszonego w pkt 2 pisma zmieniającego powództwo żądania ewentualnego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, natomiast zażalenie na koszty procesu powodowie.

W apelacji pozwany zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 232 zd. pierwsze k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny dowodów, i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

- błędne przyjęcie, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem, w sytuacji gdy, umowa stanowiła odzwierciedlenie wniosku kredytowego złożonego przez powoda, powód miał możliwość wyboru kredytu w PLN, powód od moment zawarcia umowy miał możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w (...) i skorzystał z tej możliwości podpisując Aneks do umowy w dniu 4 lutego 2016 r.,

- bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia klauzuli indeksacyjnej pozwalają Bankowi na jednostronne i nieograniczone sterowanie kursem (...), w sytuacji gdy Bank wykazał, że kursy publikowane w (...) nie były ustalane w sposób dowolny, nie odbiegały one od kursów (...) stosowanych przez inne banki komercyjne, Bank posiadał i nadal posiada status Dealera (...) Pieniężnego, w 2016 r. strony zawarły Aneks, który potwierdził wolę stron,

- bezpodstawne przyjęcie, że pozwany w niedostateczny sposób poinformował powoda o ryzyku walutowym związanym z umową, w sytuacji gdy informacje o ryzyku kursowym były powodowi przekazywane dwutorowo, Bank przekazał powodowi informacje, że zawarcie umowy wiąże się z ryzykiem, które może spowodować, że faktycznie koszty obsługi kredytu w przyszłości mogą się okazać wyższe od przewidywanych,

- bezpodstawne przyjęcie, że powód jest świadomy skutków ustalenia nieważności umowy, w sytuacji gdy taka okoliczność nie wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego;

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu na rozprawie w dniu 19 października 2020 r. dowodu z opinii biegłego na fakty wskazane w pkt 12 petitum odpowiedzi na pozew jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy;

3) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez niewzięcie pod uwagę stanu prawnego obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy, a co za tym idzie – niezastosowanie przepisu dyspozytywnego w postaci art. 358 § 2 k.c.;

4) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach strony powodowej w zakresie, w jakim były one niewiarygodne i sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz były sprzeczne z treścią dokumentacji kredytowej i innymi dokumentami zgromadzonym w sprawie;

5) (...) k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez brak szczegółowego odniesienia się w uzasadnieniu do szeregu dowodów załączonych do odpowiedzi na pozew;

6) art. 189 k.p.c. w zw. z art. 328 k.p.c. poprzez ustalenie nieważności umowy, w sytuacji gdy powództwo o stwierdzenie nieważności zostało sformułowane w sposób nieprawidłowy, powód nie posiadał interesu prawnego w żądaniu ustalenia, powód wytoczył także dalej idące powództwo o zapłatę, sąd nie odniósł się do istnienia po stronie powodowej interesu prawnego;

7) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385³ § 3 k.c. przez błędną wykładnię i niezastosowanie, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane i nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodem, że naruszały one dobre obyczaje i rażąco naruszały interes powoda;

8) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego z dnia 24.01.2009 r.) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. w zw. art. 4 ustawy antyspreadowej poprzez błędne ustalenie nieważności umowy wskutek uznania przez Sąd I instancji, że usunięcie dookreślenia kursu waluty powoduje eliminację całego mechanizmu indeksacji, albowiem w ocenie Sądu nie jest możliwe utrzymanie w mocy umowy przy założeniu, że kredyt ma charakter złotowy, ale jest oprocentowany w oparciu o stawkę LIBOR 3M (...), podczas gdy nawet przy najbardziej niekorzystnej dla Banku interpretacji prawa i faktów istnieje możliwość zastąpienia spornych zapisów przepisami prawa dyspozytywnego, sąd powinien stosować prawo, a nie je tworzyć, a także w sytuacji gdy sąd zaniechał kompleksowego rozważenia czy orzeczenie, którego podstawą jest uznanie umowy za nieważną w całości nie narusza zasad współzycia społecznego, jak również gdy sąd stosując sankcję nieważności naruszył zasadę proporcjonalności i naczelną zasadę utrzymania umowy w mocy;

9) art. 56 k.c. oraz art. 65 k.c. przez ich niezastosowanie do rozliczeń z umowy kredytowej (tj. wypłaty kredytu oraz rat płatnych przed 24 stycznia 2009 r.) oraz art. 358 § 2 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu wprost do rat płatnych po dacie 24 stycznia 2009 r., mimo że w braku odmiennych przepisów przejściowych przepis art. 358 k.c. powinien

być stosowany do zobowiązań, które powstały przed dniem wejścia w życie zmiany tego przepisu, jeżeli chodzi o skutki prawne zdarzeń, które nastąpiły po dniu jego wejścia w życie;

10) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornej klauzuli dotyczącej indeksacji, powstaje „luka” oraz poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron;

11) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że nie zachodzi możliwość uzupełnienia nieuczciwych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju, czy zasad współżycia społecznego.

Nadto z ostrożności procesowej sformułował następujące zarzuty:

12) art. 56 k.c. w zw. z art. 41 ustawy z 28.04.1936 r. Prawo wekslowe poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że brak jest kursu przy pomocy którego można by wykonać umowę po eliminacji z niej odwołań do (...);

13) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w braku odmiennych przepisów przejściowych przepis art. 358 k.c. (w aktualnym brzmieniu) powinien być zastosowany do rozliczenia kredytu w oparciu o kurs średni NBP.

W oparciu o powyższe wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości, albo uchylenie tego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. W każdym z przypadków wnosił o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za postępowanie w I instancji i za postępowanie w II instancji. Ponadto zgłosił wniosek o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji pomijającego dowody zgłoszone w odpowiedzi na pozew i dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości.

Natomiast w zażaleniu powodowie zarzucili Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 98 § 1 i 3 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego, w sytuacji gdy strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić koszty procesu przeciwnikowi, a zatem nie tyle stronie w znaczeniu procesowym, co każdej osobie występującej w procesie po stronie przeciwnej, niezależnie od tego, jak liczne jest po stronie wygrywającej grono współuczestników;

2) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów oraz opłaty sądowej bez ustawowych odsetek za opóźnienie.

Wskazując na powyższe wnosili o zmianę zaskarżonego postanowienia i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kwoty 1.000 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. Ponadto wnosili o zasądzenie na ich rzecz kosztów postępowania zażaleniowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja pozwanego była zasadna jedynie w zakresie podniesionego zarzutu zatrzymania. Natomiast zażalenie powodów okazało się niezasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne na potrzeby postępowania apelacyjnego. Jeśli chodzi zaś o prawną ocenę sprawy, to zasługiwała ona na aprobatę w znacznej części, tj. w tym zakresie, w jakim stwierdzono abuzywny charakter istotnych w sprawie zapisów umowy łączącej strony, jak i odnośnie znaczenia abuzywności tych postanowień dla bytu prawnego całej umowy.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w apelacji pozwanego zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego stwierdzić trzeba, że niezasadnie skarżący zarzucał Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w

zw. z art. 232 k.p.c. Zgodnie bowiem z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem zarzut ten nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Jako chybione ocenić należało również zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 k.p.c. Przepisy te określają m.in., jakie fakty powinny być przedmiotem dowodu, co oznacza, że sąd ma obowiązek dokonania selekcji zgłaszanych wniosków dowodowych, aby nie doprowadzić do przeprowadzenia dowodów zbędnych, czy też nieprzydatnych, a tym samym przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Ocena, czy określone fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zależy od tego, jak sformułowana i rozumiana jest norma prawna, która w rozpatrywanej sprawie znajdzie zastosowanie. Dokonywane ustalenia faktyczne oceniane są bowiem w aspekcie określonego przepisu prawa materialnego, który wyznacza zakres koniecznych ustaleń faktycznych i ma rozstrzygające znaczenie dla oceny, czy określone fakty, jako ewentualny przedmiot dowodu, mają wpływ na treść orzeczenia. Z uwagi na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy mógł pominąć te dowody, które były nieprzydatne do ustalenia czy zawarte w umowie klauzule mają niedozwolony charakter. Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Okręgowy nie pominął żadnego istotnego dla sprawy dowodu.

Nie sposób podzielić stanowiska strony pozwanej w zakresie znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy dowodu z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości, skoro istotą sprawy było rozstrzygnięcie czy zakwestionowane postanowienia umowne miały charakter niedozwolonych, czy też nie. W celu oceny tego zarzutu niezbędna była jednak analiza treści samej umowy (zawartych w niej klauzul), nie zaś sięganie do ekspertyz czy opinii, które pozostają całkowicie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Przypomnieć przy tym trzeba, że do dokonywania wszelkich ustaleń w sprawie powołany jest sąd, a nie biegły. O ile zatem sąd może i powinien korzystać z pomocy biegłego w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych, niemniej biegły nie może wyręczać sądu w dokonywaniu ustaleń, a zwłaszcza dokonywać ocen prawnych, gdyż nie jest do tego powołany, ani uprawniony (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1970 r., II PR 18/69, LEX nr 6652). Dotyczy to choćby charakteru kredytu, o którym decyduje w pierwszym rzędzie treść umowy, a nie dotyczące powodów obowiązki banku związane z prowadzeniem akcji kredytowej w zakresie kredytów indeksowanych do (...). Nie ulega też wątpliwości, że skoro oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się na datę zawarcia umowy, to obojętne dla takiej oceny muszą pozostawać kwestie związane z (późniejszym z istoty) wykonywaniem tej umowy. Dlatego zbędne było dokonywanie ustaleń co do sposobu ustalania przez pozwanego kursów (...) w Tabeli i innych okoliczności związanych z wykonaniem umowy. Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał za nieprzydatny w sprawie dowód z opinii biegłego. To samo dotyczy dowodów z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew w postaci prywatnych opinii, pisma Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, zestawienia kursów w różnych bankach, raportu (...) z 2013 r. Sąd I instancji zasadnie nie analizował treści tych dokumentów, tylko skrótowo wyraził pogląd, że prywatne opinie są tylko wzmocnieniem stanowiska strony. Jeżeli chodzi o te dokumenty to nie zostało wyjaśnione, jakie właściwie znaczenie miałyby one mieć dla treści rozstrzygnięcia. Ich analiza nie prowadzi zaś do wniosków przeciwnych wyprowadzonych przez Sąd I instancji co do tego, że umowa wiążąca strony posiadała zapisy abuzywne i uniemożliwiające utrzymanie tej umowy w mocy, jako że te postanowienia dotyczyły głównych świadczeń stron. W konsekwencji nie zachodziła też podstawa do uzupełnienia postępowania dowodowego o dowody wskazane w apelacji na etapie odwoławczym.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, stwierdzić najpierw trzeba, że pozwany niezasadnie zarzuca naruszenie art. 189 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przez Sąd Okręgowy na czym miałyby polegać interes prawny powodów. Sąd I instancji literalnie wyłożył jak rozumie interes prawny powodów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i ocenę tę Sąd Apelacyjny w tym podzielił. Żądania unieważnienia umowy nie niweczy fakt, że została ona w jakiejś części wykonana. W praktyce przyjmuje się że roszczenie o zapłatę z reguły wyklucza interes prawny w ustaleniu nieważności stosunku prawnego, ale są dopuszczalne w orzecznictwie wyjątki. I takim wyjątek niewątpliwie zachodzi w przypadku umowy długoterminowej, która nie została wykonana w całości. Uznać należy, że jedynie wykonanie jej w całości mogłoby zniweczyć interes prawny w ustaleniu nieważności. Gdyby powodowie ograniczyli się w tej sprawie do

zażądania zwrotu kwoty przez nich uiszczonej, to nieważność umowy zostałaby zbadana jako przesłanka i oczywiście nadal nie zostałaby rozpoznany spór w zakresie pozostałego zakresu umowy wiążącej strony.

Jeśli chodzi o dalsze zarzuty kwestionujące nieważność umowy kredytowej, to zauważyć należy zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy (tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W takiej sytuacji, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2 tego artykułu). Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W judykaturze przyjmuje się (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, odwołując do orzecznictwa (...) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy jej zawieraniu i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). Z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika zatem jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowień umownych.

Biorąc powyższe pod uwagę podnoszone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stały na przeszkodzie stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do stosowania kursów waluty (...) wynikających z „Tabel kursów” obowiązującej w pozwanym banku. W takiej zaś sytuacji – jak wyżej zostało już zaznaczone – zbędne było także sięganie po wnioskowany przez pozwanego dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania powyższych sygnalizowanych kwestii, jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Wracając do oceny spornych klauzul, należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy poza sporem pozostawało, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy im zaproponowanego przez Bank (art. 385¹ § 3 k.c.). Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynikało bowiem, że kredytobiorcy mogli ustalać z Bankiem jedynie wysokość kredytu, czas jego spłaty oraz formę jego zabezpieczenia. Co istotne, pozwany w trakcie niniejszego procesu nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385¹ § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami (przy czym chodzi tu o faktycznie przeprowadzone negocjacje, a nie obowiązujące w Banku procedury). Podkreślić także należy, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż kredytobiorcy znali i rozumieli treść postanowień indeksacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Sam bowiem wybór przez kredytobiorców rodzaju zaciągniętego zobowiązania kredytowego (kredytu indeksowanego kursem (...) zamiast klasycznego kredytu złotowego) nie pozwala jeszcze na wniosek, że powodowie mieli rzeczywisty wpływ na kształt tych postanowień, bezspornie przejętych z przedłożonego im przez poprzednika prawnego pozwanego wzorca umowy. Analogicznie ocenić należy argumentację strony pozwanej odnośnie zapoznania się przez powodów z treścią rzeczony umowy i zaakceptowania wszelkich jej warunków, skoro okoliczność ta nie zmienia faktu, że sporne zapisy nie zostały przyjęte w drodze negocjacji z powodami. Wprawdzie w aneksie z 2016 r. pojawiły się oświadczenia powodów, ale są one pobawione znaczenia, gdyż – jak wyżej zostało wyjaśnione –

ocena prawna dokonywana jest na datę zawarcia umowy. Poza tym nie można mieć wątpliwości że to była zwykła umowa przez przystąpienie, skoro przesłuchany jako świadek pracownik banku wprost zeznał, że centrala przesyłała pracownikom gotowe egzemplarze umowy.

Zauważyć w tym miejscu należy, że wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385¹ k.c. podlegają postanowienia umowne określające główne świadczenie stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W świetle aktualnego orzecznictwa sądów europejskich oraz krajowych utrwalonym wydaje się pogląd zgodnie, z którym obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Skoro bowiem klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia, zatem wchodzi w zakres pojęcia głównego świadczenia stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16), w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). W takim zaś wypadku wyłączyć możliwość kontroli treści umowy może tylko warunek w postaci transparentności spornych zapisów. Natomiast brak transparentności postanowienia określającego główne świadczenia stron może stanowić podstawę do uznania go za abuzywne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest jednak mówić o transparentności postanowień zawierających klauzule waloryzacyjne, skoro nie pozwalają na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcych. O braku jednoznaczności tych zapisów najdobitniej świadczy fakt, że powodowie we wniosku kredytowym zwrócili się o udzielenie im kredytu w kwocie 250.000 zł, a w wyniku zastosowanych w umowie mechanizmów przeliczeniowych (w tym przypadku z (...) na PLN) powodom wypłacono ponad 251.250 zł. O niejednoznacznym charakterze postanowień umownych świadczy również i to, że powodowie nie mogli samodzielnie ustalić wartości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, zaś o kursie według, którego przeliczane były kolejne raty, dowiadywali się w zasadzie dopiero po ich „ściągnięciu” przez bank z rachunku (...).

Podkreślić także należy, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż kredytobiorcy znali i rozumieli treść postanowień denominacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Co więcej, treść dowodów zebranych w sprawie nie pozwala na ustalenie, jaki był w istocie zakres pouczeń przedstawionych powodom, czy i w jakim stopniu dotyczyły one natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu. Nic nie wskazuje, że bank zobrazował skalę tego ryzyka oraz potencjalne skutki dotyczące przyszłych kosztów obsługi kredytu.

Nade wszystko powodowie nie zostali pouczeni o tym, że umowa nie zawiera żadnych zabezpieczeń i że ryzyko banku zostaje ograniczone jedynie do kwoty udzielonego kapitału, zaś ryzyko kredytobiorców jest nieograniczone. Przy czym ani wyższe wykształcenie, ani prowadzenie działalności gospodarczej przez powodów nie może być tutaj argumentem rozstrzygającym i nie zwalnia banku ze stosowania pouczeń, bo te pouczenia wynikają ze standardu należytego wykonania zobowiązania. Zasadą bowiem być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny co najmniej wyjaśnić, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do

zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi".

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pозwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło. A tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem pozwani nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych kryteriów, to Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W jednym z najnowszych wyroków (z dnia 18 listopada 2021, w sprawie sygn. C-212/20) stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość

w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Omawiane postanowienia umowne nie zawierają zaś przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne.

Wbrew wywodom apelacji, wskazać należy, że pozbawiony znaczenia jest argument, iż kursy publikowane w (...) pozwanego były ustalane w oparciu o metodologię analogiczną do stosowanej przez NBP. W orzeczeniu z 22.01.2016 r. (I CSK 1049/14) Sąd Najwyższy wskazał, że niedozwolone jest odwoływanie się przez bank do własnych tabel kursowych. Aprobując ten pogląd podkreślić należy, że zasadniczym mankamentem takiego rozwiązania jest brak przejrzystości w zakresie wartości spłaty oraz fakt, że to ostatecznie w gestii banku pozostaje określenie wielkości tej spłaty.

Nie można w tym miejscu nie zauważyć, że analogiczne klauzule Banku (...) (oparte na różnicach kursowych i spreadzie) zostały wpisane do rejestru niedozwolonych klauzul umownych pod nr. (...) oraz (...). Dokonana w przeszłości ocena abstrakcyjna oczywiście nie zwalniała Sądu i instancji z dokonania oceny indywidualnej w sprawie niniejszej, ale Sąd takiej oceny dokonał i nie można uznać, by była ona wadliwa.

W szczególności nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w „Tabeli kursów” oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, winny być traktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami). Stanowisko to znajduje bowiem należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385⁴ k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują one skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W wyroku zapadłym w dniu 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego

na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłoby oni zachęceni do stosowania przedmowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

Aprobuując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznał, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., bowiem przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r, a więc już po zawarciu umowy przez strony.

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo istniejącego poglądu, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie musi powodować nieważności całej umowy, to jednak z pewnością nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest już możliwe funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu.

W okolicznościach niniejszej sprawy jest w zasadzie możliwe oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców, przy czym postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Konsekwencją ustalenia nieważności zawartej umowy jest przyjęcie, że strony nabyły wierzytelność o zwrot swych świadczeń. Wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385¹ § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła bowiem podstawa prawna tych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. Podkreślenia przy tym wymaga, że w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 – mającej moc zasady prawnej, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron.

Z uwagi na powyższe trafnie Sąd I instancji przyjął, że skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powodów świadczenia w kwocie 17.840,74 franków szwajcarskich (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Apelacja pozwanej okazała się skuteczna jedynie w zakresie podniesionego zarzutu zatrzymania.

Kwota objęta tym zarzutem nie była kwestionowana przez powodów i wynikała z materiału dowodowego sprawy (251.250 zł). Uznając dopuszczalność tego zarzutu Sąd Apelacyjny miał na względzie, że o ile początkowo w orzecznictwie, także w części w doktrynie było problematyczne kwalifikowanie umowy kredytu jako umowy wzajemnej to jednak ostatecznie spór został rozstrzygnięty w mającej moc zasady prawnej uchwale SN z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, gdzie potwierdzono możliwość zgłoszenia przez bank prawa zatrzymania. Zastosowanie zarzutu

zatrzymania ma ten skutek, że wstrzymany zostaje bieg odsetek, albowiem skutecznie wniesiony zarzut zatrzymania niweczy opóźnienie dłużnika po dniu zgłoszenia zarzutu, przez co powództwo o zasądzenie odsetek nie mogło być uwzględnione.

Tylko w tym zakresie apelacja pozwanego okazała się zasadna i skutkowała odpowiednią modyfikacją pkt II zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.). W pozostałej części jako bezzasadna podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Bezzasadne było także zażalenie powodów. Powodowie w tej sprawie byli współuczestnikami materialnymi, jako że wspólnie zaciągnęli zobowiązanie. Powodowie byli jednak stroną wygrywającą i nie mógł w stosunku do nich znaleźć zastosowanie art. 105 k.p.c. zezwalający na zasądzenie od współuczestników kosztów procesu w częściach równych. Gdy współuczestnictwo zachodzi po stronie wygrywającej to zastosowanie znajdują ogólne zasady o kosztach procesu. Z art. 98 § 1 k.p.c. wynika, że każda ze stron może żądać kosztów niezbędnych do celowej obrony. W przypadku współuczestników formalnych za koszty celowe powinny być uznane koszty pełnomocnika ustanowione przez każdego z nich. Co do współuczestników materialnych natomiast Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 30.01.2007 r. w sprawie III CZP 130/06 zajął stanowisko, że wygrywającym współuczestnikom materialnym reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także podstaw do dokonania korekty w zakresie odsetek od kosztów procesu, podzielając stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 27.08.2020 roku (IV CSK 218/20), że od kosztów postępowania przyznanych w trybie art. 98 par. 1¹ k.p.c. przysługują odsetki z mocy prawa (które mogą być naliczone przez komornika) i że przez to odsetki te – w przeciwieństwie do odsetek, o których mowa w art. 98 par. 1² k.p.c. – nie wymagają odrębnego zasądzenia przez Sąd.

W związku z powyższym w punkcie III Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie powodów na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny rozstrzygnął, jak w punkcie IV sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)